

Stanislav Balík, Lukáš Fasořa, Jiří Hanuš, Marek Vlha, *Český antiklerikalismus. Zdroje, témata a podoba českého antiklerikalismu v letech 1848–1938*, Argo, Praha 2015, s. 490 + 8, il.

Obszerne dzieło czterech morawskich historyków jest jednym z pierwszych i zarazem dogłębniejszym studium antyklerykalizmu — zjawiska które na ziemiach czeskich odegrało niezwykle istotną rolę. Nie tylko w skali Europy Środkowo–Wschodniej Czechy są krajem wyjątkowo niereligijnym. Jak zwykle w przypadku skomplikowanych zjawisk społecznych nie da się tego stanu wytłumaczyć oddziaływaniem jednego czynnika. Gdyby chodziło o dziedzictwo komunizmu, sytuacja w krajach o zbliżonych doświadczeniach po 1945 r. powinna wyglądać podobnie. Tymczasem nawet na Słowacji procent wierzących do dziś pozostaje dużo wyższy, a rola społeczna i polityczna Kościołów większa niż w Czechach. To skłania historyków do poszukiwań korzeni czeskiego sekularyzmu w coraz odleglejszej przeszłości¹. „Český antiklerikalismus” czyni to na dwa sposoby. W pierwszej części książki analizie poddane zostały procesy sekularyzacji na ziemiach czeskich, struktury ruchów zarówno antyklerykalnych, jak i katolickich (z reguły bowiem antyklerykalizm czeski wymierzony był w Kościół katolicki) oraz główne tematy sporów światopoglądowych. W części drugiej autorzy prezentują wyniki kilkunastu studiów regionalnych dobranych pod kątem reprezentatywności. Uzupełnieniem tej partii pracy są fragmenty poświęcone znaczeniu sporów wokół religii w czeskiej diasporze w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Taka konstrukcja książki ma niebagatelne zalety. Przede wszystkim pozwala na wyczerpujące przedstawienie tematu z uwzględnieniem różnic regionalnych. Zupełny brak pragocentryzmu zresztą nie powinien dziwić w przypadku autorów związanych z uniwersytetem w Brnie. Dobór analizowanych przypadków jest mocną stroną pracy. Na liście znalazły się zarówno regiony charakteryzujące się silną, tradycyjną religijnością, jak i antyklerykalne. Takie, które dość oportunistycznie zmieniały swój charakter w miarę przemian politycznych, i te, w których stosunek do religii nabrał charakteru struktury długiego trwania. Szczególnie ciekawe wydaje się analizowane pod koniec książki zagadnienie wpływu lokalnych uwarunkowań czeskich, morawskich i śląskich na wywodzące się z nich społeczności emigrantów. Z drugiej strony znormalizowany kwestionariusz stosowany we wszystkich studiach regionalnych może na dłuższą metę czytelnika nieco nużyć. Bez względu na uwarunkowania lokalne autorzy trzymają się schematu, w którym najpierw szczegółowo przedstawia się struktury ruchu antyklerykalnego oraz organizacji katolickich (stowarzyszeń, różnych inicjatyw kościelnych i edukacyjnych, prasy) włącznie z takimi, które tylko incydentalnie wkraczały na pole walki światopoglądowej (jak na przykład ruch sokolski), a potem przechodzi do równie szczegółowej analizy tematów poruszanych przez tych aktorów życia społecznego. Zaletą takiego podej-

¹ O wpływie tradycji ateistycznych na powodzenie komunistycznej polityki popularyzacji nauki i walki o „świecki światopogląd” społeczeństwa pisze D. Olšáková, *Věda jde k lidu! Československá společnost pro šíření politických znalostí a popularizace věd v Československu ve 20. století*, Praha 2014.

ścia jest, że zapewne nic istotnego autorom nie umyka. Wadą, że siłą rzeczy odnotowują dużo faktów luźno związanych z tematem książki.

Termin użyty w tytule nie do końca oddaje całe spektrum zainteresowań autorów. Antyklerykalizm pojmują oni (słusznie) jako element procesów modernizacyjnych rozwijający się w kontekście sekularyzacji Europy Zachodniej i *Kulturkampf* w Niemczech od lat siedemdziesiątych XIX w. Równoprawnym składnikiem tych przemian była modernizacja politycznego katolicyzmu, ukazana tu na tle rodzącej się polityki masowej. Niekiedy, jak w okresie międzywojennym, autorzy dostrzegają ciekawe koincydencje obu sprzecznych ideologii — antyklerykalizm i polityczny katolicyzm w tym samym czasie nabierają siły i wspólnie tracą na znaczeniu. Taka binarna perspektywa sprawia, że na pierwszy plan wysuwają się najostrzejsze i najbardziej medialne konflikty towarzyszące laicyzacji społeczeństwa w badanym okresie. Ogniskowały się one wokół kilku problemów polaryzujących cały kraj. Z wielkimi oporami Kościoła katolickiego i konserwatywnej opinii publicznej spotykały się zarówno plany budowy pierwszych krematoriów, jak i w ogóle kwestia niereligijnego pochówku. Mniejszą rolę odgrywały spory o inne świeckie ceremonie, np. śluby. Dużo ważniejszym polem kontrowersji wokół roli Kościoła w państwie stały się szkoły, gdzie linie frontu ideologicznego przechodziły między laickimi nauczycielami a katechetami oraz, szczególnie na prowincji, pomiędzy tymi pierwszymi a konserwatywną społecznością lokalną. Konflikty w szkołach towarzyszyły szerszemu zjawisku emancypacji zawodowej nauczycieli.

Charakterystyczną cechą światopoglądowych sporów na ziemiach czeskich był rozdział między radykalną retoryką a dość umiarkowaną polityką państwa zarówno przed, jak i po 1918. Publicyści najchętniej walczyli z fantazmatami, projekcjami polemicznej wyobraźni takimi jak ultramontanizm, jezuityzm czy masoneria. Rzeczywistość była bardziej przyziemna. W ocenie autorów (odnoszącej się do I Republiki, ale całkiem trafnej także w przypadku czasów austriackich) większość problemów rozwiązywano według następującego schematu: „ostre słowa, silne emocje, radykalne postulaty, a z czasem wykuwanie kompromisu możliwego do przyjęcia przez wszystkich, który w zasadzie jest jedynie lekką korektą dotychczasowego stanu” (s. 167). „Český antiklerikalismus” dostarcza sporo materiału potwierdzającego tę ogólną zasadę. Drugorzędnym, choć bardzo charakterystycznym przejawem liberalnej polityki międzywojennej Republiki stała się potencjalnie kontrowersyjna sprawa dni wolnych od pracy. Wbrew postulatam radykałów ważne święta katolickie pozostały w urzędowym kalendarzu (nie zostało się tylko kilka świąt maryjnych, co spotkało się wprawdzie ze społecznym niezadowoleniem, jednak nie w Czechach, lecz na Słowacji), podobnie zresztą jak religia w szkołach.

Książka pokazuje zresztą znacznie więcej paradoksów czeskiego antyklerykalizmu. Potencjalnie najgroźniejszy przeciwnik politycznego katolicyzmu (jeśli wierzyć propagandzie tego nurtu), czyli socjaldemokracja, pozostawał przeważnie na uboczu światopoglądowych zmagania, podkreślając, że zarówno antyklerykałowie, jak i klerykałowie zaliczają się do klasy wyzyskiwaczy. Wyjątkiem od tej reguły było Kladno i okolice, region przemysłowy zdominowany przez socjalistów (a po 1921 r. komunistów). W tym jednym przypadku już na początku XX w. doszło do wytworzenia krytycznego dyskursu skierowanego przeciw trójcy kapitalizm — klerykalizm — militarizm. W pozostałych

miejsowościach analizowanych w omawianej pracy nosicielem antyklerykalnych hasła pozostawała przeważnie radykalna narodowo-liberalna inteligencja.

Mocną stroną książki są obszernie wyjaśnienia przybliżające historyczne tło konfliktów światopoglądowych. Autorzy dbają, by zjawiska centralne dla tematu pracy znalazły się we właściwym kontekście. Dzięki temu recenzowany tom jest znakomitym źródłem wiedzy o scenie politycznej ziem czeskich, zwłaszcza w pierwszej połowie XX w. Przejawy antyklerykalizmu nauczycieli opisano na tle rozwoju nauczycielskich związków zawodowych i przemian kształcenia zawodowego. Analizie działalności organizacji katolickich towarzyszy wykład na temat sił politycznych reprezentujących tę część społeczeństwa w poszczególnych wyborach. W szerszym planie kontekst analizowanych dyskursów stanowi rozwój czeskiego nacjonalizmu i konflikt czesko-niemiecki. Autorzy przychylają się do skądinąd przekonywującej tezy, że najczęściej właśnie uzyskanie przewagi przez stronę czeską we współzawodnictwie z niemieckimi współpoddanymi stanowiło warunek konieczny do otwarcia nowego frontu walki — z klerykalizmem.

Chociaż praca jest mocno osadzona w historii lokalnej, nie brak w niej odwołań do międzynarodowej literatury na temat sekularyzacji i modernizacji w Europie Środkowo-Wschodniej, w szczególności w Austrii i w Niemczech. Jedynym rzucającym się w oczy potencjalnym brakiem wydaje się bardzo oszczędne ujęcie kwestii katolickiego antysemityzmu, czyli zjawiska, którego schyłkowi w drugiej połowie XX w. poświęcił niedawno znakomitą książkę John Connelly². W innych prowincjach Przedlitawii, w Galicji a przede wszystkim w Wiedniu, antysemityzm stał się niemal nieodłącznym składnikiem politycznego katolicyzmu na przełomie wieków. Autorzy o tym wiedzą i dostrzegają wagę problemu (s. 50–51), ale niespecjalnie wykraczają poza te deklaracje. Wzmianki o motywach antysemickich w poszczególnych lokalnych kampaniach prasowych (ataki na właściciela brneńskich „Lidových novin” Adolfa Stranskego, s. 184) są bardzo rzadkie i z reguły pozbawione komentarza. Autorzy wspominają za to szerzej o obecności wątków antysemickich w programach partii postępowych (s. 93). Najczęściej drobiazgowo analiza czeskich źródeł lokalnych — prasy, materiałów wspomnieniowych, dokumentacji urzędowej, akt konsystorskich — w ogóle nie porusza tego tematu. Takie stanowisko autorów można wytłumaczyć tematem pracy: skoro jest nim antyklerykalizm, jego katolicki rewers interesuje ich tylko o tyle, o ile wchodzi w wyraźny konflikt z wolnomyślicielami. Z drugiej strony chodzi jednak o ideologię o tak dużym potencjale mobilizacyjnym, że żadna inna sfera publicznego dyskursu nie była wolna od jego wpływu. Być może na ziemiach czeskich „nowoczesny” antysemityzm katolicki nie odgrywał poważniejszej roli. Jednak nawet w takim przypadku odnotowanie nieobecności tego zjawiska byłoby dla czytelnika wartościową informacją.

Z punktu widzenia polskiego czytelnika najciekawszą cechą czeskiego antyklerykalizmu wydają się jego bliskie związki z nacjonalizmem. Inaczej niż w Polsce katolicyzm miał tam olbrzymie trudności z wejściem w rolę wyznania narodowego. Kojarzył się raczej z monarchią austro-węgierską, co w chwili politycznego przełomu zaowocowało

² J. Connelly, *From Enemy to Brother: The Revolution in Catholic Teaching on the Jews*, Cambridge (MA) 2012.

kryzysem legitymizacyjnym. Konkurencja – Kościoły protestanckie, promowany w okresie międzywojennym Kościół husycki, a na terenach czeskiego osadnictwa w Rosji także prawosławie — tylko wyjątkowo była w stanie zastąpić go w tej roli. Zarówno Jan Hus czy Petr Chelčický, jak i cały ruch husycki częściej niż w kontekście sakralnym pojawiali się w dyskursie *stricte* politycznym. Znakomitą ilustracją tego zjawiska są fragmenty książki poświęcone czeskiej diasporze. Najstarsze jej ośrodki, założone przez wyznaniowych dysydentów w XVII w., z reguły zachowały dużo żywszy stosunek do religii niż rodacy w starym kraju. Późniejsze spotkania przedstawicieli diaspory z Czechami z ojczyzny oraz próby repatriacji do Czechosłowacji bywały szokiem dla obu stron, zupełnie różnych w podejściu do religii. Innym przejawem zjawiska był rozwój antyklerykalizmu wśród Czechów amerykańskich. Jak zauważają autorzy, inaczej niż w Czechach, w USA nabral on charakteru parareligijnego. W zestawieniu z tymi grupami imigrantów pochodzenia czeskiego wielu mieszkańców ziem czeskich prezentowało inny, można by powiedzieć laicki typ antyklerykalizmu. Zerwawszy więzi łączące ich z Kościołem katolickim, bardzo często nie nawiązywali żadnych innych związków ze zorganizowaną religią. Być może przyczynił się do tego fakt, że również Kościół katolicki po 1918 r. pogodził się ze swoją rolą jednego z wielu wyznań, zarzucił walkę o rząd dusz i popierał republikańskie instytucje. „Walka o kulturę” zakończyła się nie tyle triumfem jednej ze stron, ile raczej zawieszeniem broni w sytuacji wyraźnej przewagi laickiego państwa.

„Český antiklerikalismus” to udane połączenie historii społecznej i historii idei. Opisując dyskursy i motywy światopoglądowych debat, autorzy nigdy nie zapominają dodać, kto w nich uczestniczył, do jakich struktur należał i jaką grupę społeczną reprezentował. Na szczególne uznanie zasługuje połączenie tej perspektywy z regionalnymi *case studies*. Taka kombinacja zaowocowała mnóstwem ciekawych spostrzeżeń, często weryfikujących intuicyjne założenia. Dzięki niej widać wyraźnie, że podobne warunki wstępne niekoniecznie musiały prowadzić do zbliżonych efektów. Czasami o zwycięstwie jednej lub drugiej strony „walki o kulturę” decydowała osobowość lokalnego nauczyciela albo księdza. Podsumowując owe regionalne sondy, autorzy zwracają uwagę na pewną elastyczność dyskursów. Ich nosicielami, zwłaszcza w większych miastach, bywały konkretne osoby bazujące na strukturach organizacji. W mniejszych miejscowościach, w których również doszło do zaostrzenia sporów światopoglądowych, nierzadko brakowało któregoś z tych elementów. Tam, gdzie nie istniały struktury, ideologia antyklerykalna (bądź „klerykalna”) utrzymywała się za sprawą jednostek. Tam gdzie brakowało wyraźnych liderów opinii pierwszoplanowym aktorem stawały się struktury, na przykład lokalne towarzystwo gimnastyczne Sokol albo jego katolicki odpowiednik Orel. W niektórych miejscowościach opisanych w książce nie było ani struktur, ani działaczy, a czeski *Kulturkampf* minął je bokiem.

Maciej Górny
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii im. T. Manteuffla